„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 15 złr. 60 c., na kwartał 3 złr. 90 c., na miesiąc 1 złr. 30 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 27. Czwartek 31. Stycznia 1867. Rok wydania 57.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Petersburg, 30. stycznia. Ukaz cesarski suspenduje czynność instytucyi prowincyonalnych w gubernii petersburgskiej. Prezydent wydziału guberskiego został skasowany, członkowie otrzymali dymisyę. Rozporządzenie odnośne podaje za motywa, przeciwne ustawom odbywanie zgromadzeń i widoczne dążenie do pobudzania niechęci i nieuszanowania względem rządu.

Część urzędowa.

Dnia 29go b. m. wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został VIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 16. Dokument koncesyi z 11. stycznia 1867 udzielonej spółce kolei żelaznej Busztehradzkiej do popędu lokomotywami kolei swych żelaznych z Pragi do Weihybki i z Kładna do Kralup wraz z egzystującemi kolejami bocznemi i oddziałem do pragskiej spółki przemysłowej należącym kolei żelaznej Nucickiej z Weihybki do Kładna — tudzież do przekształcenia kolei swej końmi prowadzonej z Weihybki do Pinie na kolej z popędem lokomotywami i do połączenia linii swych z koncesyonowanemi kolejami sasiedniemi w kierunkach ku Łużnie, Kruppie, Bubnie a ewentualnie i ku Smichowu.

Część nieurzędowa.

Do wyborów na Sejm krajowy mających się odbyć w przyszły poniedziałek, czynią się we Lwowie wszelkie przygotowania. Komitet ściślejszy przedwyborczy wybrany za inicyatywą Rady miejskiej zgodził się już na czterech kandydatów których poleci ogółowi wyborców. Z 14 kandydatów, których komitet postawił. zrzekło się jak wiadomo ośmiu kandydatury we Lwowie. Komitet ściślejszy miał więc tylko dokonać wyboru między sześcioma pozostałymi kandydatami. Z tych otrzymali, jak donosi „Gaz. nar.“, wszystkie lub prawie wszystkie głosy w komitecie ściślejszym: pp. Jego Exc. hr. Agenor Gołuchowski, Franciszek Smolka, Marek Dubs i Florian Ziemiałkowski. Tych kandydatów, skoro komitet obszerniejszy na nich się zgodzi, i jeżeli przy głosowaniu próbnem, o czem nie wątpimy, większość głosów za sobą mieć będą, poleci komitet ogółowi wyborców i będzie się starał ich wybór przeprowadzić.

Wczoraj o godzinie 6tej wieczór odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie całego komitetu obszerniejszego, w sobotę i w niedzielę po południu zgromadzenia wyborców po przedmieściach, a w niedzielę wieczór jako wilię samychże wyborów, ostatnie walne zgromadzenie wyborców w ratuszu.

Zgromadzenia wyborców po dzielnicach odbywać się będą w miejscach następujących: Na części pierwszej w szkole Elżbiety na Zielonem w kamienicy Lewakowskich. Na części drugiej w ogrodzie jezuickim w sali tamtejszej. Na części trzeciej odbywać się będą zgromadzenia wyborców w dwóch miejscach, a to w synagodze i w szkole przy kościele św. Marcina. Na czwartej części zgromadzać się będą wyborcy w szkole przy kościele św. Antoniego. Wyborcy nareszcie dzielnicy piątej czyli miasta zgromadzać się będą w sali ratuszowej. Dla przewodniczenia tym zgromadzeniom wyznaczył komitet ściślejszy po kilku członków ze swego grona, i tak: Dla części pierwszej pp. adwokata Hofmana, Wajdę i Żaka: dla części drugiej pp. Chilińskiego, Dra. Hönigsmana, Dra. Milereta i Dra. Witza; dla części trzeciej pp. Czemeryńskiego i Loewensteina; dla części czwartej pp. Miłaszewskiego i Milikowskiego. a dla miasta pp. Boczkowskiego, Dra. Landesbergera i sekretarza Błotnickiego. Komisye te wzmocnią się członkami komitetu obszerniejszego i pozawiązywać mają po przedmieściach komitety miejscowe z miejscowych złożone członków, w celu zachęcania wyborców, mianowicie dalej mieszkających, do wzięcia w wyborach udziału i do zgodnego głosowania.

Jak się ze „Słowa“ dowiadujemy zawiązał się we Lwowie także russki komitet centralny przedwyborczy, który szczególnie na prowincyi za pomocą rozesłanych odezw i rozmaitych osób utrzymuje żywą agitacyę w duchu przeciwnym dążnościom komitetu centralnego. ukonstytuowanego jak wiadomo we Lwowie z inicyatywy członków większości ostatniego Sejmu krajowego. W samem Lwowie nie widać śladów czynności komitetu russkiego. Nie czytaliśmy nigdzie o zgromadzeniach i naradach tego komitetu, nawet skład jego nie jest nam wiadomy, nie wyszło też dotychczas z tej strony wezwanie publiczne do zgromadzenia wyborców Lwowskich. Za to na prowincyi mianowicie w gminach wiejskich, jak to się dowiadujemy ze „Słowa“ będącego organem tego komitetu, stronnicy jego przy wyborach wyborców, mianowicie w wschodnich obwodach wszelkie czynili zabiegi, by swoich kandydatów przeprowadzić. „Słowo“ w ostatnim numerze wyraża nadzieję, że zabiegi te odniosą w gminach wiejskich skutek dla nich pomyślny. „Słowo“ utyskuje tylko na to: „że ludność polska stanowiąca niejako osadę wojskową (!) w russkich miastach Galicyi nie idzie za jego głosem, i z tego powodu miasta russkie w Galicyi „w obecnej porze“ nie beda zapewne miały „russkich reprezentantów.“

Co do wyborów na sejmy już dokonanych w innych krajach koronnych zauważyć można. iż w Szląsku sami februaryści wybrani zostali. W Czechach w okręgach niemieckich zyskali większość prawie wszyscy kandydaci niemieckiego komitetu wyborczego. Nie to zresztą nie zmieni w dawniejszym stosunku większości w sejmie. W Styryi wybory wypadły ściśle autonomicznie, wybrano jednak do sejmu siedmiu deputowanych słoweńskich. W okręgach wyborczych w Krainie wypadły wybory przeważnie w kierunku słoweńskim.

„Wiener Journal“ zamieścił artykuł następujący: Podczas walk politycznych ostatnich dni, które umysły w całej monarchyi utrzymują w naprężeniu, spełniony został akt wielkiej doniosłości. który skierować na siebie musi powszechną uwagę, pomimo całego wzburzenia i zajęcia ogólnego usposobienia w chwili obecnej. Aktem tym jest nominacya Jego Excelencyi najprzewielebniejszego biskupa z Raabu, Simora, prymasem królestwa węgierskiego.

Godność ta ma nietylko najwyższe duchowne znaczenie; przeważną jest także pod względem politycznym. Prymas węgierski prastarym zwyczajem nie tylko przeznaczony jest do wkładania korony na głowę Króla, jest on zarazem pierwszym w izbie magnatów. przykłada pieczęć do reprezentacyi Królowi przesłać się mających, i w ogóle zajmuje pierwsze miejsce przy wszystkich ważniejszych funkcyach reprezentacyi krajowej. Kto tylko zna jakkolwiek dzieje królestwa węgierskiego, temu wiadomo, jak wielki udział miało duchowieństwo w polityce kraju. Miało też wszelkie do tego prawo, gdyż według avitycznej konstytucyi stanowiło pierwszy stan w kraju. przed szlachtą nawet idący. Jednym z głównych rysów dawnych dziejów, do których się tu odwołujemy, było zawsze to, iż duchowieństwo dążyło do ścisłego związku z Austryą, malkontentyzm czerpał zaś z innych źródeł, które tu wymienić nie chcemy.

W chwili, w której Austrya i Węgry zabierają się do odnowienia dawnego związku swego, do odświeżenia go według wymogów czasu, sama już nominacya prymasa jest oznakiem radośnej przyszłości. Wybór padł na męża obdarzonego znakomitemi przymiotami ducha i charakteru, który własną zasługą podniósł się z nizin życia, i który pod każdym względem godnym się okazuje do zajęcia dostojnego miejsca, na którem go Opatrzność i łaska Monarchy postawiły.

Pod względem politycznym najprzewielebniejszy Arcybiskup Simor stoi na gruncie idei pojednania i zgody. Madziar z urodzenia, Węgier duszą i ciałem, surowy i wierny stróż zasady konstytucyi węgierskiej, jednak w dawniejszem swojem powołaniu, mianowicie w Wiedniu, za głęboko uczuł on potrzebę ścisłego związku Węgier z Austryą, żeby nie uznać za zgubny wszelki kierunek do rozdziału wiodący. Nominacya jego, którą najróżnorodniejsze stronnictwa zapewne za szczęśliwy traf uznają, jest niejako symbolem pojednania pożądanego przez ludzi roztropnych i umiarkowanych z obu stron, i do którego to pojednania nowo mianowany prymas przyczyni się zapewne gorliwie całemi swojemi siłami i wielkim wpływem, jaki mu przyznany został.

Na posiedzeniu węgierskiej izby deputowanych z dnia 29. stycznia odczytano pismo rady namiestnictwa do dyrektora muzeum, donoszące iż rozporządzenie względem wysłania przedmiotów z muzeum na wystawę paryzką zawieszone zostało, aż do dyspozycyi Sejmu. Dep. Szent-Kiralyi zrobił następującą uwagę: Ponieważ prawa Sejmu nie są zagrożone, przeto wypada jedynie powziąść uchwałę orzekającą, iż dysponowanie przedmiotami muzeum jest prawem Sejmu. Odnośny zaś reskrypt namiestnictwa wziąść poprostu do wiadomości. Deak zgodził się na ten wniosek, za razem jednak wniósł żeby ewentualnie przesłanie przedmiotów muzeum na wystawę paryzką dozwolone było; niechaj komisya zakładów krajowych uczyni odpowiedni wniosek. Propozycyę Deaka przyjęto i posiedzenie Sejmu zamknięte zostało.

Na posiedzeniu komisyi 67iu w Peszcie załatwiono punkta 3ci do 7go. Przeciwko punktowi 5mu powstała lewica, w rozprawach nad nim oświadczył Deak iż jestto tylko igraszką słów twierdzić. że Węgry obowiązane są do obrony praw swego Monarchy lecz nie do obrony innych jego prowincyi. Do punktu 8go Gorove wniósł poprawkę według której dyplomatyczna i handlowa reprezentacya Monarchii i rozporządzenie względem umów międzynarodowych załatwione być mają w porozumieniu z obiema ministeryami przez wspólnego ministra spraw zewnętrznych. Umowy międzynarodowe uskutecznia każde ministeryum z własną swoją legislaturą. Poprawka ta rozbierana będzie na posiedzeniu z dnia 30. stycznia.

O polityce austryackiej na wschodzie, w obec tylu wieści fałszywych, rozsiewanych względem polityki barona Beusta na wschodzie. piszą z Wiednia do Triester Zeitung“:

Już przed sześcioma tygodniami baron Beust w Konstantynopolu w sposób najłagodniejszy oświadczyć kazał, iż zdaje mu się, że potrzeba uregulowanej administracyi, lepszego wymiaru sprawiedliwości, sprawiedliwszego i łagodniejszego obchodzenia się z chrześcianami w ogóle, jeżeli Turcya trwale utrzymać chce miejsce swoje między narodami cywilizowanemi. Nie żądano nic, coby nie było możliwem, żądano tylko to, co się samo przez się rozumie. Głównym celem było utrzymanie status quo, chociaż mogła mieć w tem udział i widoczna dla Austryi konieczność, żeby narody chrześciańskie w Turcyi nie widziały w niej meternichowskiego knechta Ruprechta. Każdy bezstronny musi w tem widzieć prawdziwą politykę interesu, jedyną drogę możliwą dla konstytucyjnej Austryi. Skombinowany z tem krok w Paryżu przyniósł też już dobre skutki. Francya i Anglia kazały ambasadorom swym w Konstantynopolu przemawiać w tym samym duchu, podniosły potrzebę, żeby Turcya przez zbyteczny upór przeciwko żądaniom Serbów nie postawiła się w pozycyę niemożliwą, przyczem jednak Anglia i Francya przemawiały w tonie daleko ostrzejszym.

Rząd szwedzki zażądał od sejmu nadzwyczajnego kredytu 5 milionów talarów na sprawienie karabinów dla piechoty i na nadzwyczajne wydatki dla floty. W dniu 16. stycznia wielu deputowanych obu izb postanowili, iż żaden członek sejmu, jeżeli jest zarazem urzędnikiem, nie może nosić uniformu deputowanego sejmowego.

Jedna z korespondencyi paryskich w następujący sposób skreśla zasady projektu ustawy prasowej świeżo wypracowanego w ministerstwie sprawiedliwości: Poprzednicze upoważnienie do wydawania dziennika ma być zniesione, kaucya pozostaje, stempel będzie zniżony z 6 do 3 centimów. Wypadki w których sady mogą zawyrokować zawieszenie lub zabronienie dziennika, będą określone dokładnie. Ogłaszanie sprawozdań z posiedzeń izb dozna pewnego ułatwienia.

Nowi francuscy ministrowie wojny i marynarki mają rozwijać wielką czynność. Minister marynarki wydał polecenie wybudowania 15 nowych okrętów pan-

cernych. Marszałek Niel zarządził już rozległe prace w twierdzach.

Korespondencye z Paryża do „Ind. Bel.“ donoszą, że po ostatniej radzie ministrów d. 23. b. m., na której ułożono podstawy mowy tronowej mającej zagaić otwarcie posiedzeń Izb francuzkich, w sferach rządowych przeważają usposobienia pokojowe. Zarówno Cesarz w swej mowie otwarcia posiedzeń, jak pp. Rouher i Moustier w odpowiedzi na interpelacye o sprawach zagranicznych, mają dać zapewnienia jak najbardziej uspokajające. Utrzymują nawet, że rząd cesarski da zupełnie zadowalające objaśnienia w kwestyi dotychczas najzawilszej i największe budzącej podejrzenia, to jest stosunków międzynarodowych Francyi, zwłaszcza z Prusami. Optymizm sfer rządowych nie osłabia jednak pesymizmu ogarniającego opinię publiczną we Francyi.

Według korespondencyi z Paryża do „Gazety Augsburskiej“, pożyczka miliarda na cele wojenne bynajmniej nie jest chimerą. „Niewątpliwie, odpowiadając na interpelacye o polityce zagranicznej, rząd przedstawi tę pożyczkę jako zupełnie a przynajmniej w części pokojową, ale nikogo nie przekona. Pesymizm p. Emila Girardin wciąż zapowiadającego wojnę na wiosnę, nie jest bezzasadnym i opiera się na bardzo ważnych informacyach. Redaktor „Liberté“ utrzymuje, że pomimo usiłowań Francyi, wybuch kwestyi wschodniej będzie przyspieszony; że p. Bismark jest już na wszystko przygotowany, i że żadna ewentualność nie zaskoczy Prus niespodzianie. Nie ulega także wątpliwości, dodaje „Gazeta Augsburska“, że między liberalnemi ustępstwami w Paryżu i oczekiwanemi ustępstwami w Wiedniu, jest ścisły związek. Ogólne jest przekonanie, że rozpoczyna się nowa polityka działania, a w każdym razie jest rzeczą pewną, iż nowi ministrowie wojny i marynarki przedsiewezmą bardzo korzystne uzbrojenia, zwłaszcza artyleryi okrętowej i t. d.“

Z Madrytu potwierdzają, iż książę i księżna Montpensier, tak jak i Infant Don Henryk de Bourbon otrzymali rozkaz udania się za granicę. Paryzki korespondent Gazety Kolońskiej pisze pod tym względem: „Wygnanie księcia i księżny Montpensier potwierdza się; i Infant Don Henryk de Bourbon musi opuścić kraj. Nominacyę Don Tenoria na posła, uważają także za wygnanie. Siostra Petrocinio i ojciec Claret zmusili Narvaeza do wydalenia człowieka tego, wielkie wpływy mającego, z pobliża Królowej. Narvaez nie bardzo się gniewał na podobne naleganie, wiedząc dobrze, że Don Tenorio nie jest mu bardzo przychylny.“

Radzca ministeryalny Pretis de Cagnodo, dotąd naczelnik sekcyi cłowej w ministeryum skarbu, mianowany został szefem sekcyjnym w ministeryum handlu. Pan de Pretis uda się wkrótce do Florencyi.

Do „Liberté“ piszą z Madrytu pod d. 23. b. m.: Sąd wojenny skazał wczoraj na śmierć p. Blancs głównie oskarżonego w procesie gazet tajnych. Inne wyroki nie są jeszcze wiadome i zachodzi obawa czy królowa okaże się dość litościwą. Według listu z wysp balearskich, na wyspie Ivizie przebywa 22 oficerów rozmaitych stopni, posłanych tam na wygnanie. W Madrycie oddalono znowu w drodze karnej dwóch sędziów, chociaż konstytucya nie pozwala oddalać urzędników sądowych.

Wiadomo, że w skutek noty okólnikowej Porty do mocarstw opiekuńczych Grecyi z 26. grudnia, obwiniającej rząd grecki o wspieranie powstania na wyspie Kandyi i w ogóle o naruszenie neutralności względem Turcyi, gabinet francuzki proponował w Londynie i Petersburgu wystąpienie wspólne w tej sprawie. Chodziło o wysłanie do Aten jednobrzmiącej noty trzech mocarstw. Lord Derby był do tego gotów i przesłał już w tym względzie poprzednicze instrukcye posłowi angielskiemu. Donoszą jednak teraz, że Rosya odmówiła współudziału. Książę Gorczakow miał oświadczyć w Paryżu i Londynie, że Rosya zastrzegając sobie wolność postanowienia, może tylko udzielić zapewnienie, że i w tej sprawie w duchu przyjętej zasady nieinterwencyi nie spuści z uwagi kwestyi utrzymania pokoju europejskiego. Krok jednak tak wielkiej doniosłości jak nota jednobrzmiąca, zdaje się mu mniej potrzebnym, ponieważ zażalenia przeciw rządowi greckiemu nie są dowiedzione, a do tego gabineta mocarstw zachodnich w Atenach konferowały już co do stanowiska Grecyi w obec powstania na Kandyi. Tym sposobem zniweczony został projekt noty jednobrzmiącej i trudno, aby Porta osiągnęła cel zamierzony depeszą okólnikową.

Doniesienia z Vera Cruz sięgają do 29go a z Mexyku do 26. grudnia. Wszystkie wojska francuzkie mają skoncentrować się w stolicy i tam przygotować się do odjazdu. Z Tryestu przybył austryacki jacht parowy „Elisabeth“ jak się domyślają dla odwiezienia Cesarza Maxymiliana do Europy. Transport wojsk z głębi kraju de Vera-Cruz ma zacząć się 15. b. m.

„France“ donosi o zerwaniu stosunków między Stanami zjednoczonemi Kolumbii a Stanami zjednoczonemi Ameryki północnej. Jak wiadomo międzymorze Panama stanowi część terytoryum Kolumbii, a polityka washingtońska już dawno stara się o zajęcie tego międzymorza. Zerwanie stosunków z Kolumbią mogłoby Stanom zjednoczonym nastręczyć sposobność osiągnięcia celu swych życzeń. Gubernator jednego z Stanów Kolumbii, jenerał Pinedez miał pewnego razu na meetingu gwałtowną mowę przeciw rządowi washingtońskiemu. Z tego powodu reprezentant republiki północno-amerykańskiej zażądał wyjaśnień, lecz prezydent Mosquera odpowiedział mu w tonie tak wyniosłym, że musiało nastąpić zerwanie stosunków dyplomatycznych między obiema republikami. Skutki tego zerwania mogą być bardzo ważne. Międzymorze Panama jest drogą dla handlu świata między oceanem Atlantyckim a Spokojnym, łatwo pojąć, jak ważnym byłoby dla Europy wypadkiem wcielenie tegoż do Stanów zjednoczonych.

Pobyt Jego Excelencyi c. k. Namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego w Krakowie.

Kraków, 29. stycznia. Czytamy w „Czasie“: Wczoraj od 1ej do 4tej po południu p. Namiestnik w towarzystwie Prezydenta miasta Dra Dietla i wiceprezydenta Dra Strzeleckiego zwiedzał zakłady dobroczynne, mianowicie ochrony na Wesołej i na Kleparzu, szpital św. Łazarza, Arcybractwo Miłosierdzia, a nadto szkołę żeńską przy klasztorze św. Jana.

W ochronach egzaminował dzieci z katechizmu, w szpitalu badał i pocieszał chorych, obejrzał kuchnię, zapasy żywności; w Arcybractwie zgromadzonym Radcom, jako brat tego Towarzystwa dziękował za starania ku zmniejszeniu nędzy łożone i zachęcał do dalszych prac w myśl dobroczynnych zamiarów Skargi, nakoniec w klasztorze św. Jana, gdzie właśnie odbywał się egzamin, przyjęty hymnem narodowym i kantatą na jego cześć przez uczennice wykonaną, w odpowiedzi na przemowy kanonika Rusinowskiego i katechety miejscowego, upominał uczennice w treściwych słowach, aby się tak jak nasze matki pobożnością i miłością ziemi rodzinnej odznaczały; nakoniec egzaminował sam uczennice z katechizmu, historyi kościelnej i powszechnej.

Właśnie kiedy Rada ogólna Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego rozpoczęła posiedzenie, niespodzianie wszedł do sali p. Namiestnik, a zabrawszy przy stole miejsce, przemówił mniej więcej temi słowy: Przybywam do Was szanowni Panowie, nie jako Namiestnik ale jako Wasz Brat do swych Braci. Praca Wasza jest chrześciańska, ocieracie łzy cierpiącym, dajecie pomoc wstydzącym się żebrać, wypożyczacie bez procentu potrzebnym, a to tak szlachetne zadanie Arcybractwa, do którego i ja przed pietnastu laty się zapisałem, tym którzy się nią zajmują, zaszczyt przynosi. Żałuję, iż jako nie biorącego udziału w waszych naradach, moglibyście mnie uważać za ubyłego z grona waszego, ale tak nie jest, gdyż jeśli nie tutaj w Radzie, to na mem stanowisku chcę i będę tej wiekopomnej instytucyi zawsze pomocnym.

Na to odezwał sią Radca Dr. Kleszczyński, iż Arcybractwo M. i B. P. nie uważa Jego Excelencyi z powodu nieobecności na posiedzeniach za ubyłego Brata, gdyż kto wyższe i tak znakomite spełnia w życiu obowiązki i dla dobra kraju się poświęca, ten nigdy z powodu absencyi, praw swych w Arcybractwie nie utraca.

Namiestnik serdecznemi słowy podziękował p. Kleszczyńskiemu za tę trafną odpowiedź, poczem starszy Arcybractwa M. i B. Pobożnego wiceprezydent miasta p. Ludwik Helcel przemówił w te słowa:

„Składając Waszej Excelencyi serdeczne dzięki za zaszczycenie nas swoją tu obecnością, jako Starszy Arcybractwa M. i B. P., tej najdawniejszej w kraju bo trzechwiekowej instytucyi dobroczynnej, śmiem opiece Twej dostojny Mężu polecić tę fundacyą ś. p. X. Piotra Skargi, równie jak wszystkie nasze krakowskie zakłady dobroczynne. Oby Opatrzność, która nam Waszą Excelencyą dała na Namiestnika, i to także zrządziła, ażeby tak jak dziś jeszcze Krakowianie ś. p. X. Piotra Skargę po upływie trzechset blisko lat wielbią i błogosławią, cały Naród Polski po upływie następnych trzech wieków z wdzięcznością w sercu i błogosławieństwem na ustach imie Agenora hrabi Gołuchowskiego w pamięci swej przechował.“

Uściśnięciem ręki podziękował Namiestnik starszemu Arcybractwa, a objawiwszy żal, iż z powodu egzaminu w klasztorze św. Jana, na który przybyć obiecał, dłużej pozostać nie może, pożegnanym został serdecznem: Niech żyje J. E. Namiestnik kraju!

Uzupełniając wedle możności szereg przemów do JE. Namiestnika przy przedstawieniu Mu się instytucyi publicznych, podnosimy szczególniej przemowę Prezydenta Izby handlowo-przemysłowej dla wielce przychylnej odpowiedzi P. Namiestnika, mieszczącej w sobie uznanie ważnych prac Izby i jej w kraju i po za krajem znaczenia.

„Mam zaszczyt przedstawić W. Excelencyi (rzekł prezes Izby p. W. Kirchmayer) Izbę handlową i przemysłową polecając ją łaskawym względom Jego. W wielkiem dziele, które podjąłeś, a które pamięć Twoją w sercach polskich uwieczni, wywalczenia naszej narodowości praw jej słusznie należnych, krajowi stanowiska odpowiedniego naszej przeszłości i tradycyom w ustroju harmonijnym całej monarchii, zdobycia serc naszych dla Monarchy, państwa i rządu sprawiedliwem uwzględnieniem naszych potrzeb i poparcia w trudnej chwili przejścia, chciej przyjąć zapewnienie, że przy Tobie stoimy, że na nas liczyć możesz.

„Izba handlowo-przemysłowa, — której zadanie przeważnie ku materyalnym sprawom kraju zwrócone w obec macoszego niekiedy traktowania żywotnych kwestyi przemysłu i handlu za dawniejszych rządów, nie zawsze należycie oceniane było — mały stosunkowo do trudnej i zmudnej pracy swojej na placu gospodarstwa społecznego w kraju wpływ i zakres dotąd wywierać mogła; mimo uznania, jakiego jej statystyczne prace i zabiegi do wystawy w Londynie i Paryżu znalazły, a sprawozdania i opinie w kwestych handlu i przemysłu w konsulatach i w Wiedniu odniosły; — jesteśmy zaś pełni otuchy, że świadomą ręką sterowane dziś ministerstwo handlu i gospodarstwa społecznego, w dwójnasób zwróci uwagę na wymogi handlu i przemysłu naszego, jeżeli Excelencya, jako tyle obeznany ze stosunkami krajowemi mąż stanu, poprzesz je możnym wpływem swoim, przejmując się tem, co nas dolega, z całą życzliwością rodowitego Polaka, w którego dostojne ręce złożone losy kraju silnie oddziaływać będą i muszą na rozwój skromnego stosunkowo handlu i przemysłu krajowego.“

Na to p. Namiestnik odpowiedział w tych mniej więcej słowach:

„Zasługując się krajowi na polu potrzeb materyalnych, popieracie Panowie niemniej i stronę duchową z onemi potrzebami w ciągłym związku będącą. Prace Wasze znane zaszczytnie w Wiedniu, a należycie ocenione na wystawach zagranicznych, zjednały Wam również uznanie światłych obywateli i zakładów w kraju; co więcej mieliście pozazdroszczenia godną sposobność odszczególnienia się i zasługiwania krajowi już wtedy, kiedy inne instytucye smutnem położeniem kraju skrępowane, nawet znaku życia i rozwoju dać nie mogły. Ważność Izby uznaje nadto sam statut krajowy, dozwalający Wam z kilkunastu wyborców tworzyć osobne ciało wyborcze i delegować osobnego posła na Sejm krajowy. Pracujcie więc wytrwale na pięknem i wdzięcznem polu, przekazanem działalności Waszej, a bądźcie pewni, że we mnie znajdziecie w sprawach waszych najchętniejsze zawsze poparcie i uznanie.“

Poczem prezes Izby przedstawił Jego Excelencyi wiceprezesa Baranowskiego i członków obu sekcyi, tudzież szefa bióra sekretarza Weigla, a odchodzących pożegnał p. Namiestnik uprzejmem dołożeniem: Żegnam was, zobaczymy się wieczór w resursie i na balu.

Wczoraj wieczór p. Namiestnik zaszczycił obecnością swoją koncert p. Moniuszki, a wieczór był na balu u hr. Adamostwa Potockich, gdzie zebrało się wszystko to, co w mieście naszem zajmuje więcej znane stanowisko ze wszystkich sfer społecznych.

Dziś Jego Excelencya po obiedzie u byłego posła i prezesa Izby handlowo-przemysłowej p. Kirchmajera, opuszcza Kraków, zostawiając po sobie miłe wspomnienie, — i jak tuszymy, uwożąc z sobą podobne. Uzupełnimy jeszcze następnie niektóre szczegóły pobytu Namiestnika w Krakowie.

Kronika.

(Statystyka rozpraw sądowych w lwowskim okręgu administracyjnym.) W r. 1866 odbyło się w sądach podległych wyższemu sądowi krajowemu we Lwowie 3087 rozpraw przeciwko 4954 osobom, oskarżonym o zbrodnię i 241 oskarzonym o przestępstwa (w r. 1865 odbyło się tylko 446 rozpraw przeciw 3580 i 168 obżałowanym), a mianowicie: w lwowskim sądzie krajowym 556 rozpraw przeciw 743 i 131 osobom; w sądzie obwodowym przemyskim 368 rozpraw przeciw 602 i 17 osobom; w Samborze 464, przeciw 716 i 25 osobom, w Stanisławowie 492 przeciw 816 i 19 os., w Tarnopolu 412 przeciw 802 i 5 os., w Złoczowie 453 przeciw 729 i 19 os. W sądzie krajowym w Czerniowcach od-

było się 342 rozpraw ostatecznych przeciw 546 i 25 obżałowanym.

(Pożary.) W Manasterku w pow. Niemirowskim d. 24. b. m. spalił się dom włościański w skutek złej konstrukcyi komina; szkoda wynosi 150 złr. W Pasiecznie w pow. Nadworniańskim d. 26. b. m. spalił się tartak z znaczną ilością deszczek i młyn. Szkoda wynosi 40.000 złr., budynki były zaasekurowane na 15.000 złr., przyczyna pożaru jest niewiadoma.

(Fzm. br. Steininger) właściciel pułku, umarł w Wiedniu d. 25. b. m. po krótkich cierpieniach. Pogrzeb odbył się d. 29. b. m.

(Fałszerz przytrzymany.) Adolf Schwarz z Wielkiego Waradynu, fałszerz wexlów, o którego ucieczce donosiliśmy w Nr. 18. naszego dziennika, przytrzymany został w Nowym Yorku.

Ostatnia poczta.

Kraków, 30. stycznia. Czytamy w „Czasie“ Wczoraj wieczór o 9tej Jego Excelencya Namiestnik opuścił miasto nasze po czterodniowym pobycie, pełnym wszechstronnego zajęcia. Nietylko zaś same urzędowe czynności krótki ten czas zapełniały; miał bowiem hr. Gołuchowski wielokrotną sposobność zetknięcia się ze wszystkiemi sferami ludności, poznał osobiście mnóstwo osób, rozpatrzył się naocznie w tutejszych stosunkach, wejrzał bliżej w sprawy miasta, a mamy nadzieję, że pobyt ten stanie się zadatkiem ściślejszego węzła między Namiestnikiem kraju a miastem naszem. Hr. Gołuchowski dał kilka razy poznać, jak miłem mu było przyjęcie, którego doznawał w tem mieście, a które nacechowane było zarówno gościnnością obywatelską jak poszanowaniem należnem naczelnikowi kraju.

W chwili też odjazdu żegnając się z delegacyą rady miejskiej z burmistrzem swoim na czele, kiedy mu szczęśliwej drogi życzono, zawołał: niech żyje Kraków!

Zarząd kolei żelaznej przysłał po Namiestnika oddzielny pojazd, tak zwany wagon salonowy. W dworcu kolei żelaznej znajdowali się na pożegnaniu oprócz delegacyi rady miejskiej, także wyżsi urzędnicy administracyjni i sądowi. Słota całodniowa była powodem, że publiczność w małej zebrała się liczbie, lecz i ta pożegnała Namiestnika okrzykiem.

Berlin, 29. stycznia. Książę Turn-Taxis za trzy miliony talarów odstąpił Prusom prawo pocztowe wraz z całym inwentarzem, umowa odnośna złożona dziś będzie izbie deputowanych.

„Zeidlers-Correspondenz“ pisze: Prusy nie zawarły żadnej osobnej konwencyi wojskowej z Hessen-Darmstatem.

Drezno, 29. stycznia. „Constitutionelle Zeitung“ donosi: Baron Werther nie został mianowany posłem pruskim przy dworze saskim; dotychczasowy poseł saski zostaje na swojem miejscu.

Florencya, 28. stycznia. Senat zebrał się wczoraj na tajne posiedzenie dla narady w sprawie admirała Persano. Akt oskarżenia obwinia go o tchórzostwo, niezdolność i nieposłuszeństwo. Senat postanowił większością 71 głosów przeciwko 60 usunąć oskarżenie o tchórzostwo. Jutro senat stanowić będzie co do innych punktów oskarzenia.

Paryż, 29. stycznia. „Monitor“ pisze: Wczoraj cesarz zrobił konną przejazdkę wzdłuż wybrzeży Sekwany, targowicy i bulwarów i wszędzie żywo witany był.

Nowy York, 26. stycznia. Prezydent sankcyonował akt, według którego kongres dnia 4. marca b. r. znów zebrać się ma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. stycznia.

Hotel George: PP. Krzysztofowicz Kaj., z Załucza.

Hotel europejski: Antoniewicz Kaj., z Winogrodu. — Barański Jan, z Radłowic. — Stecki Adolf, z Środopolec. — Gawłowski Józef, c. k. podpor., z Krakowa.

Hotel Langa: Br. Brunicki Wład., c. k. porucznik, z Gorajec.

Hotel angielski: Ks. Czetwertyński Kalixt, z Rosyi. — Hr. Prus-Jabłonowski Józef, z Pacykowa. — Rande Franc., c. k. kapitan, z Żółkwi.

Hotel Krynickiego: Karaczewski Józef, c. k. podpor., z Fragat.

Hotel Mansch: Biliński Izyd., z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. stycznia.

PP. Kowalski Inoc., notaryusz, do Birczy. — Obertyński Kaz., do Udnowa. — Turkuł Felix, do Krakowa. — Hr. Golejewski Ant., do Harasymowa. — Hr. Koziebrodzki Felix, do Chlebowa. — Hr. Starzyński Leop., do Podkamienia. — Kellermann Ant., do Tryneczy. — Mniszek Wład., do Kruhela. — Przybysławski Wład., do Unicza. — Poletyło Leopold, do Drezna. — Hr. Odonell Jan, c. k. porucznik, do Rzeszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. stycznia.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.83	+ 1.9	88.6	zach. sł.	pochm.
2. god. po poł.	325.97	+ 2.3	87.4	„ „	„
10. god. wiecz.	325.59	+ 2.2	82.9	„ „	„

W nocy deszcz 0···90.

TEATR.

Dziś (przedstaw. niem.) „**Die schöne Helena**“, opera komiczna w 3 aktach. Ostatni występ p. Anny *Wierer*.

Jutro (przedst. polskie). „**Katarzyna Howart**“, dramat w 5 aktach. Na dochód p. Heleny *Szymańskiej*.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Kurs Lwowski.

Dnia 30. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	w. a.	6	12	6	18
Dukat cesarski	„	6	15	6	20
Półimperyał zł. rosyjski	„	10	59	10	73
Rubel srebrny rosyjski	„	1	97	2	03
„ papierowy rosyjski	„	1	77	1	79
Talar pruski	„	1	93	1	95
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. (bez kuponów)		75	33	76	05
„ „ „ m. k. za 100 zł. (bez kuponów)		79	10	79	87
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne (bez kuponów)		69	88	70	55
5% Pożyczka narodowa (bez kuponów)		70	17	70	92
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika (bez kuponów)		217	50	219	50
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		184	08	185	83

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. stycznia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Z pożyczki narod. z procentami od stycznia do lipca po 5%	70.30	70.40
od kwiet. do października po 5%	70.25	79 35
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	79.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki.) zwrotna w 37 latach po 5%	81.—	81.50
Metaliki po 5%	58.80	90.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	144.—	145.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	143 50	144.50
Przez. do wyl. z r. 1854	76.75	77.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	86 50	86.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.25	93 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	80 10	80.30
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 złr.

	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.—	86.50
Czech	88.50	98.—
Węgier	72.50	73.—
Galicyi	69.25	69.75
Siedmiogrodu	67.—	67.50
Bukowiny	67.25	67.75
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	95.—	95.50

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego	732.—	734.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	166.70	166 90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	623.—	625.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	87.25	87.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1600.—	1605.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	206.80	207.—
Połud. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	204.—	204.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.50	138.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	219.75	220.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	185.25	185.75
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	482.—	484.—

3. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5% (za 100 zł.)	98.—	98.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	—.—
Węgier. Towar. ziemskie. po $5\frac{1}{2}$%	87.75	88.—
detto (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	105.—	106.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	99.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 106 zł.	100.50	101.—

5. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131.75	133.25
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	88.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. w. a.	52.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.50	28.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	100.—
Salma „ 40 „ „	30.—	31.—
Palfiego „ 40 „ „	27.—	28.—
Clarego „ 40 „ „	29.—	29.50
St. Genois „ 40 „ „	26.—	27.—
Windischgrätza 20 „ „	17.—	18.—
Waldsteina 20 „ „	21.50	22.50
Keglevicha „ 10 „ „	14.—	14.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	110.50	111.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	111.75	111.25
Hamburg za 100 M. B.	97.75	98.25
Londyn za 10 ft. szt.	131.60	132.—
Paryż za 100 fr.	52.40	52.45

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.23	6.24
detto. pełnej wagi	6.23	6.24
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.55	10.50
Rosyjski imperyał	10.85	10.80
Talar związkowy	1.96	$1.96\frac{1}{2}$
Srebro	131.50	131.75
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. $72\frac{5}{10}$ c.	

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. stycznia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	59	70
5% pożyczka narodowa	70	50
Losy z 1860 roku	86	90
Akcye banku wiedeńskiego	731	—
„ „ kredytowego	168	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	130	40
Srebro	129	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	18

DZIENNIK URZĘDOWY.

(174) **Kundmachung.** (3)

Nro. 2849. Die für das zweite Semester 1866 mit Sechsundzwanzig Gulden 50 kr. öst. W. für jede Bankactie bestimmte Dividende kann vom 17. l. M. an, bei der Actiencasse der Nationalbank behoben werden.

Wien, am 16. Jänner 1867.

Pipitz,
Bank-Gouverneur.

Dr. Franz Egger,
Bank-Director.

(172) **Kundmachung.** (3)

Nro. 2941. Die Krakauer k. k. Statthalterei-Commission hat aus Anlaß des vollständigen Erlöschens der Rinderpest im Lemberger Verwaltungsgebiete unterm 14. d. M. Z. 1049 alle den Verkehr mit Vieh und den davon herstammenden Handelsartikeln aus Anlaß der Seuche eingeführten beschränkenden Maßregeln gegenüber Ostgaliziens gleichzeitig aufgehoben.

Von der k. k. Statthalterei.
Lemberg, am 21. Jänner 1867.

Obwieszczenie.

Nro. 2941. C. k. komisya namiestnicza w Krakowie zniosła ze względu na zupełne wygaśnięcie zarazy bydła rogatego w Lwowskim okręgu administracyjnym pod dniem 14tym b. m. l. 1049 równocześnie wszystkie rozporządzenia, zaprowadzone z powodu zarazy, a ograniczające handel bydłem i pochodzącemi z tegoż artykułami handlowemi wobec Galicyi wschodniej.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. stycznia 1867.

(158) **Edykt.** (3)

Nr. 6236. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w sprawie pp. Romana, Jana i Kamila hr. Komarnickich przeciw p. Henryce Malisz i innym o extabulacyę ze stanu biernego dóbr części Trościańca, tudzież dóbr Zarudzia z przyległościami Jezierzanka, Zarudka, Trawołołoki, Korzyłów, Prysowce i Podhrebce, tudzież dóbr Uhorce sumy alimentarnej rocznie 12000 złp. z pozycyami odnośnemi i ciężarami — dla z miejsca pobytu niewiadomego p. Sylwerego Skolimowskiego za kuratora p. adwokata krajowego Dr. Starzewskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Schrenzla.

Wzywa się więc p. Sylwerego Skolimowskiego by dla wyznaczonego na dzień 26. marca 1867 10. godzinę z rana termin do rozprawy albo postanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił albo sądowi innego zastępcę wymienił, ogólnie potrzebne ku swej obronie środki prawne użył, inaczej skutki zaniedbania tego jemu samemu przypadną.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 14. stycznia 1867.

(139) **Edykt.** (3)

Nr. 18347. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Zappe, że przeciw masie tej i przeciw nim gmina miasta Przemyśla dnia 29. grudnia 1866 do liczby 18347 pozew o extabulacyę sumy 1408 zł. ze stanu biernego realności pod l. kons. 1 now. 66 star. w Przemyślu położonej, wytoczyła, że na pozew ten termin do ustnej rozprawy na dzień 23go kwietnia 1867 9tej godziny przed południem wyznacza się, że im, ze względu na to, iż z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomemi są, kurator w osobie adwokata krajowego p. Dra. Waygarta z zastępstwem adwokata krajowego p. Dra. Mochnackiego ustanawia się, że temuż kuratorowi pozew wręczony, względnie rubryka tegoż doręcza się, i że tedy rzeczą ich jest, albo osobiście na powyższym terminie stanąć, albo innego zastępcę sobie wybrać, i o tem tutejszy sąd zawiadomić, lub też ustanowionemu kuratorowi należytą informacyę udzielić.

Przemyśl, dnia 31. grudnia 1866.

(169) **Edikt.** (2)

Nro. 3133. Vom Radziechower k. k. Bezirksamte als Gericht wird bekannt gemacht, daß das k. k. Kreisgericht zu Złoczow über Einschreiten des Herrn Nathansohn et Kallir de praes. 11. August 1866 Z. 6870 unter dem 28. September 1866 Z. 6870 zur Hereinbringung der ersiegten Wechselsumme pr. 4000 fl. öst. W., der davon vom 1. October 1863 laufenden 6% Zinsen, der Gerichtskosten pr. 7 fl. 98 kr. und der Executionskosten pr. 7 fl. 12 kr., 18 fl. 94 kr. und 25 fl. 64 kr. die executive Feilbietung zweier der Fr. Rachel Szargel gehörigen Realitäten und zwar eines gemauerten Hauses in Radziechow ohne CNro. und des Hauses unter CNr. 180 in Witkow bewilligt habe.

Zur Abhaltung dieser Licitation werden drei Tagfahrten, und zwar:

1) auf den 4. März 1867,
2) auf den 4. April 1867,
3) auf den 7. Mai 1867

bestimmt, welche in der Gerichtskanzlei abgehalten und jedesmal um 11 Uhr Vormittags begonnen werden.

Die Licitationsbedingnisse sind folgende:

1.

Jede der beiden Realitäten wird abgesondert verkauft, namentlich wird vorerst die mit keiner CNr. versehene Realität in Radziwiłow im Licitationswege hintangegeben, und nur im Falle, wenn der Verkaufspreis dieser Realität zur gänzlichen Befriedigung der durch Hrn. Nathansohn und Kallir gegen Fr. Rachel Schargel ersiegten Wechselsumme pr. 4000 fl. öst. W. s. N. G. nicht hinreichen würde, wird zur Veräußerung der zweiten in Witkow sub CNr. 180 gelegenen Realität geschritten.

Diese Feilbietung erfolgt in drei Terminen, und zwar in den ersten zwei nur um oder über den Schätzungswerth, beim dritten auch unter diesem, und um welch' immer für einen Preis.

2.

Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth dieser Realitäten angenommen, und zwar für die Realität ohne CNr. in Radziechow die Summe von 6934 fl. 4 kr. öst. W. und für die Realität CNr. 180 in Witkow die Summe von 883 fl. 54 kr. öst. W.

3.

Jeder Kauflustige ist verpflichtet, vor Beginn der Feilbietung 10% des Schätzungswerthes, und zwar für die Realität ohne CNr. 694 fl. öst. W. und für die Realität Nr. 180 in Witkow 89 fl. öst. W. im Baren oder in verbotsfreien Sparcassebücheln oder endlich in galiz. Pfandbriefen sammt Coupons und Talons, oder galiz. Grundentlastungs-Obligationen des Lemberger Verwaltungsgebietes sammt Coupons, diese jedoch nach dem letzten niedrigsten, in dem Lemberger Amtsblatte notirten, keineswegs aber den Nominalwerth übersteigenden Course an Vadium zu Handen der Licitationscommission zu erlegen.

Dieses Vadium wird dem Ersteher in die erste Hälfte des Kaufpreises eingerechnet, andern Mitbietern nach abgehaltener Feilbietung allsogleich zurückgestellt.

4.

Der Ersteher ist verpflichtet, die erste Kaufschillingshälfte, in welche das, durch ihn erlegte Vadium eingerechnet werden wird, unverzüglich nach abgehaltener Feilbiethung zu Handen der Licitationscommission im Baaren zu erlegen, und falls das Vadium in galiz. Grundentlastungs-Obligationen erlegt wäre, diese mit baarem Gelde zu ersetzen. Die zweite Kaufschillingshälfte wird der Ersteher verpflichtet sein, längstens binnen 30 Tagen nach erhaltener Zustellung des den Licitationsact bestätigenden gerichtlichen Bescheides an das gerichtliche Verwahrungsamt im Baaren zu erlegen.

5.

Sobald der Ersteher der 4ten Feilbiethungsbedingung nachkommt, wird ihm das Eigenthumsrecht der erstandenen Realität ausgefolgt und zugleich ohne Abwartung dessen Anmeldens deren physischer Besitz gerichtlich übergeben.

6.

Würde der Ersteher der 4ten Feilbiethungsbedingung nicht nachgekommen, nachkommen, würde derselbe nicht allsogleich nach abgehaltener Feilbiethung die erste Hälfte des Kaufpreises zu Handen der Feilbietungscommission voll erlegen, alsdann wird unverzüglich durch dieselbe Feilbietungscommission die weitere Veräußerung derselben Realität auf Kosten und Verlust des wortbrüchigen Erstehers vorgenommen, und um jedweden Preis hintangegeben. Würde aber der Ersteher die zweite Hälfte des Kaufschillings zur festgesetzten Zeit nicht erlegen, alsdann wird über Ansuchen einer der interessirten Parteien, der Eigenthümerin oder der Executionsführer eine neue in einem Termine abzuhaltende Relicitation der erstandenen Realität auf Kosten und Schaden des wortbrüchigen Erstehers ausgeschrieben, bei welchem dieselbe auch unter dem Schätzungswerthe um jedweden Preis hintangegeben werden wird. — Sowohl im ersten als im zweiten Falle wird der wortbrüchige Ersteher für jedweden Schaden und Verlust nicht nur mit dem erlegten Vadium und rücksichtlich der ersten Kaufschillingshälfte aber auch mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich sein.

7.

Den Executionsführern Herren Nathansohn & Kallir steht es frei auch ohne Erlag des Vadiums mitzubieten, und im Falle der Erstehung welch immer Realität, die erste Kaufschillingshälfte mit dem entsprechenden Betrage ihrer Forderung pr. 4000 fl. öst. W. s. N. G. zu deren Befriedigung sie die Execution führen, zu compensiren.

Dasselbe gilt auch bezüglich der zweiten Kaufschillingshälfte bis zur Höhe der ersiegten Forderung.

8.

Mit dem Tage der erfolgten physischen Uebernahme der erstandenen Realität ist der Ersteher verpflichtet alle Steuer-, Gemeinde- und sonstige Grundlasten allein zu tragen.

9.

Die Eigenthums-Uebertragungsgebühr hat der Ersteher aus Eigenem zu berichtigen.

10.

Der Schätzungsact zur Einsicht ist in der gerichtlichen Registratur.

Radziechów, am 20. November 1866.

Edykt.

Nro. 3133. C. k. urząd powiatowy jako sąd w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, iż c. k. sąd obwodowy w Złoczowie na prożbe panów Nathansohna et Kallira z dnia 11. sierpnia 1866 l. 6870 na zaspokojenie przyznanej im summy wekslowej 4000 zł. w. a., 6% odsetków od tejże summy od dnia 1. października 1863 liczyć się mających, kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 98 c. i kosztów sądowych egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 12 c., 18 zł. 94 c. i 25 zł. 64 c. na przymusową licytacyę dwóch realności dłużnikowi pani Racheli Szargel własnych, a to: domu murowanego w Radziechowie położonego, niemającego Nru. konskr., i domu w Witkowie pod Nrem. 180 położonego, dozwolił.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznaczają się trzy termina, jako to:

1) na dzień 4. marca 1867,
2) na dzień 4. kwietnia 1867,
3) na dzień 7. maja 1867,

które w kancelaryi tutejszo-sądowej, każdą razą o 11tej godzinie przed południem odbywać się będą.

Warunki licytacyi są następujące:

1.

Każda z obydwóch realności będzie z osobna licytowaną, a mianowicie najpierwej będzie wystawioną na sprzedaż realność w Radziechowie niemająca Nru. kons., a dopiero w razie gdyby cena kupna tej realności ze sprzedaży tejże uzyskana nie wystarczała na całkowite zaspokojenie wywalczonej przez p. p. Nathansohna et Kallir przeciw p. Rachel Szargel summy wekslowej 4000 zł. w. a. z pn., przystąpi się do licytacyi drugiej realności pod l. kons. 180 w Witkowie położonej.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, a to przy pierwszych dwóch za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy trzecim i ostatnim za jaką kolwiekbądź cenę, chociażby niżej ceny szacunkowej.

2.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tych realności, a mianowicie realności w Radziechowie bez Nru. konskr. summa 6934 zł. 4 c. w. a., a relności pod Nrem. konskr. 180 w Witkowie summa 883 zł. 54 c. w. a.

3.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej, t. j. kwotę 694 zł. w. a. za realność w Radziechowie a kwotę 89 zł. w. a. za realność pod Nrem. 180 w Witkowie — w gotówce lub w wolnych od kondyktu książeczkach galic. kasy oszczędności, lub nareszcie w listach zastawniczych galic. Towarzystwa kredytowego z kuponami i talonami, i obligacyach indemnizacyjnych okręgu Lwowskiego z kuponami, te jednak listy zastawne i obligacye wedle najniższego ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej umieszczonego, nigdy jednak wyżej ich nominalnej wartości, tytułem wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

To wadyum zostanie nabywcy w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym zaś licytantom po skończonej licytacyi natychmiast zwrócone.

4.

Nabywca obowiązanym będzie, pierwszą połowę ceny kupna, w którą złożone przez niego wadyum wliczone będzie, natychmiast po odbytej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotowych pieniądzach złożyć, a jeżeliby wadyum w listach zastawnych lub w obligacyach indemnizacyjnych było złożone, takową na gotówkę przemienić. Drugą zaś połowę ceny kupna obowiązanym będzie nabywca najdalej do dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej przedsięwziętą licytacyę potwierdzającej do depozytu sądowego w gotówce złożyć.

5.

Jak tylko kupiciel ustępowi 4temu niniejszych warunków w zupełności zadość uczyni, wydanym mu zostanie dekret własności nabytej realności. i zarazem fizyczne posiadanie takowej sądownie, nieczekając jego zgłoszenia, oddane mu będzie.

6.

Gdyby kupiciel warunkowi 4temu zadość nie uczynił, a mianowicie, gdyby natychmiast po odbytej licytacyi pierwszą połowę ceny kupna do rąk komisyi licytacyjnej w całości nie złożył, natenczas ma być natychmiast przez tę samą komisyę licytacyjną dalsza licytacya tej samej realności na koszt i stratę wiarołomnego nabywcy przedsięwziętą, przy której realność ta za jakakolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie. Gdyby jednak kupiciel drugiej połowy ceny kupna w należytym czasie nie złożył na teneczas na żądanie jednej ze stron interesowanych, czy to właścicielki czy panów egzekucyę prowadzących, rozpisaną zostanie na koszt i stratę wiarołomnych kupicieli relicytacya tej nabytej przez niego realności. Ta licytacya odbedzie się tylko w jednym terminie i za jakąkolwiek bądź cenę. Tak w pierwszym jak i drugim wypadku odpowiada wiarołomny kupiciel za wszelkie szkody i straty nietylko złożonem wadyum ale także i całym swym majątkiem.

7.

Egzekucyę prowadzącym panom Nathanson i Kallir wolno jest nawet bez złożenia wadyum licytować, a gdyby przez licytacyę którąkolwiek realność nabyli, wolno im pierwszą połowę ceny kupna z odpowiednią częścią swej wierzytelności 4000 zł. w. a. z przynależytościami na zaspokojenie której obecnie egzekucyę prowadzą skompenzować.

Tak samo też i z drugą połową ceny kupna aż do wysokości wywalczonej kwoty.

8.

Od dnia odebrania fizycznego posiadania nabytej realności obowiązanym będzie kupiciel wszelkie podatki, ciężary gminne i inne gruntowe sam ponosić.

9.

Taksę od nabycia własności kupiciel sam z własnych funduszów zapłacić jest obowiązany.

10.

Akt oszacowania wolno jest każdemu w registraturze sądowej przejrzeć.

Radziechów, dnia 20. listopada 1866.

(181) **Concurs.** (2)

Nr. 203-Pr. Bei dem Rechnungs-Departement der k. k. Finanz-Landes-Direction sind Calculanten mit dem Taggelde von 1 fl., beziehungsweise mit 1 fl. 50 kr. zu bestellen.

Gesuche mit Nachweisung der Eignung für das Cassa- und Rechnungsfach, sind binnen 14 Tagen beim Präsidium der Finanz-Landes-Direction einzubringen.

Auf geeignete disponible Cassa-Beamte wird vorzugsweise Rücksicht genommen.

Lemberg, am 26. Jänner 1867.

Doniesienia prywatne.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.